

Paweł Żuk\*

## KICZ – WSPÓŁCZESNY AZYL PIĘKNA

### THE DAUB – CONTEMPORARY ASYLUM FOR THE BEAUTY

Nowadays it is out of date to create easily beautiful architecture. The beauty is superfluous. The beauty should be discreet. The daub is a contemporary asylum for beauty. When we call something the daub – we can use as much beauty as we want. The daub may be beautiful.

#### Piękno jest zbędne

Współczesna architektura silniej niż kiedykolwiek uzależniona jest od rachunku ekonomicznego. Bez pieniędzy nie można niczego wybudować. Architektura rysowana „do szuflady” nie pozwala projektantom wyżywić rodzin. Projektują więc księgowi i inwestorzy, mówiąc potem architektom co mają narysować. W rachunku ekonomicznym wychodzi, że piękno jest zbędnym kosztem. Piękno bywa drogie. Czasem uda się kogoś przekonać, że piękno można jakoś sprzedać. Architekt nie jest artystą, architekt jest usługodawcą.

#### Piękno nie jest interesujące

Kicz został tak nazwany mniej więcej wtedy, gdy w sztuce zaczęły pojawiać się kierunki ceniące oryginalność. Jako że piękno odkryto jakiś czas wcześniej, w sposób oczywisty okazało się mało oryginalne i niezbyt błyskotliwe. *Piękno jest zjawiskiem wtórnym* [1]. W związku z tym stało się czymś niepotrzebnym a później niedopuszczalnym w tak zwanych wartościowych dziełach, popychających cywilizację do przodu. Gdyby nie było wtedy kiczu, wymyślono by go, aby stworzyć jakies miejsce dla łatwego piękna, z którego można drwić. Kicz we wszystkich językach ma znaczenie pejoratywne, zaś piękno nie. Przypuszczalnie artyści znudzili się tworzeniem piękna i nazwali go wtedy kiczem. Piękno przestało się podobać twórcom, tym samym nie wypadało już tworzyć pięknej sztuki, gdyż to nie było już interesujące. Sztuka ma być przecież rozrywką.

#### Kicz jest interesujący

Początkowo kicz miał określać przede wszystkim brzydotę, niestety ta stała się atrakcyjna intelektualnie, bo szokowała i prowokowała do dyskusji. Kicz miał być łatwy w odbiorze a brzydota taka nie była. Brzydotę uznano za dość oryginalną, piękno zaś, przez swoją banalność, zajęło w pojęciu kiczu jej wstydlive miejsce. Dadaści bawili się brzydotą. Piękno nie było aż tak zabawne. Paradoxem jest, że łatwe piękno, gdy już zostało zapomniane przez szanujących się artystów, ponownie stało się interesujące i eksploatowane przez szaleńców tworzących pop-art oraz naiwnych wrażliwców w rodzaju Nikifora. Możliwe, że twórcy i mecenas sztuki znudzili się również oryginalnością i brzydotą. Ludzie, szczególnie artyści, są dziwni.

#### Architektura produktem

Francuski badacz kultury Abraham Moles pisze: *Zjawisko kiczu związane jest z cywilizacją konsumpcyjną, która produkuje, by konsumować, i tworzy by produkować, w ramach cyklu kulturowego, którym centralne miejsce zajmuje pojęcie przyspieszenia* [2].

Architektura jest najbardziej użyteczną ze sztuk. Gdy stała się produktem funkcjonalizm początkowo wyparł z niej piękno jako coś zbędnego. *Godzenie użyteczności i urody kształtu przestrzeni stało się trudne, albo z góry jest skazane na niepowodzenie* [3]. Nie dostrzegano wtedy, że piękno może być komercyjnie użyteczne. Znaczący architektury wciąż doszukiwali się piękna w prostych formach modernizmu.

\* Żuk Paweł, mgr inż. arch., Politechnika Krakowska, Instytut Projektowania Architektonicznego.





Jednak zwykli ludzie nie dostrzegali go tam, gdyż było zbyt wyrafinowane i siłą rzeczy brakowało im niezbędnych kompetencji. Być może nie wiedzieli, że wielkie bloki z betonu są modernistyczne a więc piękne. Swoją potrzebę piękna zaczęli zaspokajać malując na ścianach jelenie i stawiając w ogrodach krasnale. (...) czysty racjonalizm przekracza możliwości przeciętnej jednostki, która zawsze w swych zachowaniach jest pośledniejsza od rozumu [4]. Pomysłowi ludzie kapitalizmu dostrzegli z czasem, że banalne piękno jakie reprezentuje kicz pomaga sprzedać produkt, także produkt – architekturę. Kazali wtedy architektom by ich projekty były piękne. Zaczęły więc powstawać oczekujące pięknem kasyna w Las Vegas, wielkie centra handlowe, Disneylandy, multiplexy i domy przypominające pałace. Ludziom to

się podobało, znawcom sztuki – nie. Światem rządzi kapitał a nie znawcy sztuki.

*Kicz wybrał drogę bycia pięknym, aby zachęcić nas do siebie. Piękno jakie reprezentuje zostało zaprzęgnięte w maszynę konsumpcji (...) [5].*

### **Piękno w niewiedzy**

Obecnie nie wypada projektować architektury nadmiernie pięknej. Jest to w złym guście. Piękno musi być subtelnie ukryte przed wzrokiem człowieka. Prawdopodobnie Frank O. Gehry o tym nie wie. Kicz to pewien cudzysłów dla sztuki. Gdy nazwiemy piękno kiczem – możemy je stosować w dowolnej ilości bez obawy, że przedawkujemy. Gdy zaprojektujemy coś nadmiernie pięknego – stworzymy kicz. Kicz może być piękną architekturą.

## **PRZYPISY**

[1] A. Moles, *Kicz czyli sztuka szczęścia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 164.

[2] *Ibidem*, s. 20.

[3] D. Kozłowski, *7 przypadków architektury*, Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej, Kraków 2005.

[4] A. Moles, *Kicz czyli sztuka szczęścia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s.159.

[5] [www.kiczosfera.yoyo.pl](http://www.kiczosfera.yoyo.pl).

